Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 38. (Rok II). Częstochowa, Czwartek 16 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.

Rękopisów nadesł. Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od g. 6—7 w.

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 2 zamiejscowa zł. 2.50

Plenarne obrady Sejmu

Debata nad ustrojem samorządowym

Warszawa. — Cały dzień wczorajszych obrad Sejmu zajęła dyskusja ogólna nad rządowym projektem ustawy samorządowej.

Do chwili obecnej niema w Polsce jednolitej ustawy samorządowej. Poprzednie sejmy pracowały nad tą ustawą, nie mogły jednakże nigdy doprowadzić spraw tych do końca.

Projekt nad którym obecnie pracuje Sejm, wniesiony był ub. r. i został opracowany podczas bież. sesji w komisji administracyjnej pod przewodnictwem pos. Polakiewicza, który objął również referat tego projektu.

W dyskusji atakowały ten projekt wszystkie stronnictwa opozycyjne, zarówno, ze względów politycznych jak i zasadniczych.

Stronnictwo Narodowe obawia się że przez stworzenie gmin zbiorowych na terytorjach zamieszkanych przez mniejszości, doprowadzi do wzmocnienia mniejszości i osłabienia elementu polskiego.

Stronnictwa lewicy atakują znów podniesienie granicy wieku w nowoprzewidzianej ordynacji wyborczej, przepis o konieczności znajomości języka polskiego dla radnych i warunek ukończenia szkoły średniej dla zawodowych sołtysów i wójtów.

Opozycja ogólnie zarzuca projektowi dążność do rozciągnięcia państwowej i podporządkowania samorządu władzom administracyjnym.

Przedstawiciele BB. wskazują natomiast, że projekt oznacza, krok naprzód w sprawach samorządowych gdyż usuwa chaos ustaw i przepisów, wprowadzając jednolity ustrój. Projekt wprowadza w miastach system prezydencki (z przewagą burmistrza).

W dyskusji zabierali głos pos. Ciołkosz (PPS.), Chowaniec (BB), Roguszczak (NPR), Półjan (Ch. D), Lewicki (K. Ukr.), Sommerstein (K. Żyd.), Wierczak (K. N), Rzóska (BB) i Fidelus (Str. Rd.).

Warszawa. — Dziś na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu minister Beck wygłosił po raz pierwszy od chwili objęcia swego urzędu expose na temat polityki zagranicznej. Expose to w kuluarach sejmowych obudziło zrozumiałe zainteresowanie.

Warszawa. — Sejmowa komisja ochrony pracy, przystępując do obrad nad projektem ustawy o Funduszu Pracy — o czem pisaliśmy już obszernie — złożonym przez Klub Parlamentarny BBWR: Wniosek referuje pos. Sowiński. Projekt ten przewiduje m in. budowę dróg żelaznych, dróg kołowych, meljoracje wodne i roboty mostowe.

Warszawa. — Rozpoczęło się tu o godz. 10,30 posiedzenie Senatu. Porządek zawiera wszystkie ustawy uchwalone ostatnio przez Sejm, m.in. ustawę o poborze rekruta. c

Paderewski Prezydentem Rzplitej?

Głosy społeczeństwa amerykańskiego

Kraków. — „I. K. C." otrzymał pismo od jednej z naszych rodaczek w Ameryce, w którem m. in. pisze co następuje:

W Ameryce już obecnie niektórzy robią zakłady o to, czy przy nadchodzących wyborach prezydenckich w Polsce zostanie Ignacy Paderewski wybrany prezydentem Rzplitej. Nie czynią tych zakładów Polacy, ale rodowici Amerykanie, którzy dla Paderewskiego żywią niezwykłą cześć i poważanie i stawiają go na równi z najznakomitszymi Amerykanami.

Co się zaś tyczy samych Polaków amerykańskich — to zarówno na prawicy, jak i na lewicy, a więc we wszystkich ugrupowaniach polskich w Ameryce pragną tego, aby Ignacy Paderewski został prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Wogóle o ile tutaj w kraju w tej kwestji jest cicho — to zagranica interesuje się tem zagadnieniem niezwykle żywo. Mówią też w Ameryce, że wraz z wyboru Paderewskiego na prezydenta Rzplitej — Ameryka zaanuluje polskie długi,a conajmniej udzieli Polsce takich ulg, jakich w innym wypadku nie mamy żadnych widoków uzyskania. r

Wojna na Dalekim Wschodzie

Japonja kpi i grozi

Londyn. — Mimo wezwania Ligi Narodów, by Japonja natychmiast wstrzymała operacje wojenne w chińskiej prowincji Dżehol, ofensywa oddziałów japońskich, rozpoczętą w sobotę, trwa nadal.

Wojska japońskie wypierają coraz dalej będące wprawdzie w przewadze liczebnej, jednak gorzej uzbrojone wojska chińskie. W pobliżu Kaill rozgorzała szczególnie zacięta walka, bowiem Chińczycy postanowili za wszelką cenę utrzymać miasto w swych rękach. Japończycy bombardują miasto z samolotów ciężkiemi bombami i... ulotkami.

Japońską piechotę wspomaga prócz tego ciężka artylerja, której Chińczycy mogą przeciwstawić tylko działa polowe. Zajęcie Kailu przez Japończyków spodziewane jest lada godzinę, miasto bowiem otoczone jest ze wszystkich stron przez 20000 Japończyków.

Ofensywa w Dżehol wywołuje w opinji japońskiej wielkie zadowolenie, przy równoczesnem oburzeniu na Ligę Narodów, która nie uznała argumentów japońskich, stwierdzając, że Dżehol jest prowincją mandżurską i wobec tego Japonja powołana jest do wprowadzenia tam ładu i porządku.

Pekin. — Pełniący obowiązek premjera Soong oświadczył, że w razie podjęcia dalszej defensywy przez Japonję w Dżehol Chiny prawdopodobnie wycofają swego przedstawiciela dyplomatycznego z Tokio, Soong, który jest ministrem finansów w rządzie narodowym w Nankinie, uczynił to oświadczenie po konferencji z marszałkiem Czang-Hsue-Liangiem, głównodowodzącym armją narodową w Chinach północnych. r

Hitler prostuje swój wywiad o Pomorzu

Berlin. — W związku z bezczelnym wywiadem, jaki Hitler udzielił przedstawicielowi angielskiego „Sunday Express" w sprawie polskiego Pomorza, w prasie niemieckiej ukazało się oficjalne sprostowanie, w którem Hitler tłumaczy się, że oświadczenie jego zostało zniekształcone przez dziennikarza angielskiego. I tak naprzykład — tłumaczy sprostowanie — ustęp o odebraniu Pomorza Polsce nie odpowiada treści istotnego brzmienia rozmowy Hitler mówił nie o odebraniu t. zw. korytarza pomorskiego, lecz tylko o tem, że utworzenie korytarza było dla Niemców wielkiem bezprawiem, że traktat wersalski jest nieszczęściem nietylko dla Niemiec, lecz także dla innych państw.

Pozatem Hitler twierdzi, że nie powiedział, jakoby kwestja powrotu Hohenzollernów do Niemiec nie jest nieaktualna.

Nie ulega wątpliwości, że Hitler został zmuszony do sprostowania przez cały rząd niemiecki po mocnych oświadczeniach prasy polskiej i francuskiej. Wogóle w Berlinie zapanowało zdenerwowanie. Komentując głosy prasy polskiej o wywiadzie Hitlera, oświadcza jeden z dziennikarzy niemieckich, że niezrozumiałe jest zdenerwowanie Polski, ponieważ Hitler nie powiedział nic nowego a o rewizji traktatu wersalskiego i odebraniu korytarza mówili już wszyscy poprzednicy Hitlera zarówno Stresseman, jak Brüning i Schleicher. c

Burze śnieżne nad Polską

Biały cyklon nad Łodzią. Huragan w Poznaniu

Łódź. — Nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna śnieżyca, połączona z silną wichurą. Na przedmieściach Łodzi huragan wyrządził pewne szkody, przewracając parkany i hramy w wielu domach. Poważne szkody wyrządził również wicher w powiecie, gdzie połamanych zostało w i e l e drzew w sadach, a w niektórych miejscowościach powywracał stodoły.

Nad ranem około godz. 6-ej wicher i śnieżyca przybrały na sile. Wicher pozrywał wiele szyldów sklepowych, w niektórych domach powygniatał szyby okienne.

Gęsty śnieg zasypał tory tramwajowe na przedmieściach, powodując trudności komunikacyjne. Całkowicie zasypany został tor aleksandrowski, tak, że komunikację musiano chwilowo przerwać.

Po usunięciu zasp śnieżnych pierwszy pociąg z Aleksandroma do Łodzi przybył o godz. 7.30 rano. Przerwa w ruchu nastąpiła również na linji Łódź — Pabjanice, Łódź — Tuszyn — Ozorków — Zgierz. Nad usuwaniem zasp śnieżnych pracują liczne kadry robotników.

W związku ze śnieżycą wydarzyła się na szosie Grabów — Topolla katastrofa samochodowa. Samochód osobowy Łł 80360 zjechał z drogi w rów i uległ rozbiciu. 5 ciu pasażerów jest rannych.

Warszawa. — Stolica obudziła się w nowej szacie śnieżnej. Dyrektor Zakładu oczyszczania miasta wydał polecenie mobilizacji bezrobotnych.

Dyrekcja tramwajów miejskich uruchomiła pługi i solarki. Do godz. 7 rano tory oczyszczono i ruch rozpoczął się normalnie.

Tymczasem śnieg sprawił niespodziankę i przy silnym wietrze, około godz. 9 rano zaczęła się zadymka. Komunikacja miejska na czas burzy odbywała się w zwolnionym tempie — jednak już około godziny jedenastej wszystko wróciło do normalnego stanu.

Poznań. — Zanotowano tu niezwykłe zjawisko. Nad miastem w ciągu nocy szalała burza deszczowa z piorunami i grzmotami. Rano burza deszczowa zamieniła się w burzę śnieżną tak gwałtowną, że wpłynęła ona na opóźnienie pociągów. Spóźnienia sięgały nawet pół godziny.

Wilno. — W ciągu całej nocy i dnia dzisiejszego spadły na wileńszczyźnie olbrzymie masy śniegu, które unieruchomiły, lub utrudniły komunikację kolejową. Dyrekcja wileńska wysłała na zagrożone odcinki pługi odśnieżne.

Gliwice — Nad miastem przeszła ciężka burza śnieżna, połączona z błyskawicami i grzmotami. Cała okolica, wolna dotychczas od śniegu, pokryła się w krótkim czasie nową powłoką śnieżną.

Sosnowiec. — Nad zagłębiem Dąbrowskiem przeciągnęła straszna wichura śnieżna.

Wrocław.—W godzinach porannych wyładowała się nad Wrocławiem gwałtowna burza, której towarzyszył silny opad śnieżny. Także z gór śląskich donoszą o zawiejach śnieżnych. c

Skarga macedońska

w Lidze Narodów

Genewa. — Dr. medycyny Asen Tatarczew, przedstawiciel mniejszości bułgarskiej w Macedonji należącej go Jugosławji, złożył w Lidze Narodów skargę, w której dowodzi, że Jugosławja pogwałciła stypulacje traktatu w St. Germain w stosunku do mniejszości bułgarskiej.

Główne zarzuty skargi p. Tatarczewa są następujące: prześladowanie języka bułgarskiego, zamknięcie szkół bułgarskich w Macedonji i usunięcie nauki tego języka ze szkół, zamknięcie cerkwi bułgarskich i konfiskata ich dóbr, ograniczenie wolności osobistej Macedończyków, którzy ulegają internowaniu lub wygnaniu, represje w stosunku do prasy i piśmiennictwa bułgarskiego, zmuszanie Macedończyków do wyrzeczenia się swej narodowości.

Prezydent Hoover o sytuacji gospodarczej

Londyn. — Prezydent Hoover wygłosił w sali hotelu Waldorf Astoria przemówienie, w którem domagał się współpracy całego świata w dziele uzdrowienia stosunków gospodarczych. Mowa prezydenta porusza niemal wyłącznie zagadnienia gospodarcze. Hoover zaznaczył, że w związku z rozwiązaniem kwestji długów wojennych konieczna jest stabilizacja walut, oraz powrót do parytetu złota. Sprawa stabilizacji walut niema na celu uprzywilejowania St. Zjedn., ale przyniesie korzyści wszystkim zainteresowanym stronom. W dziedzinie gospodarczej Ameryka może lepiej bronić swych interesów, aniżeli większość innych krajów. Prezydent Hoover dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone wzamian za ustępstwa w kwestji stabilizacji kursu walut, są skłonne do udzielenia realnych rekompensat. Koła miarodajne zaznaczają, że jest rzeczą możliwą, że część długów wojennych, przypadających Ameryce, będzie przelana do Banku centralnego dla stabilizacji kursów walut. Zdaniem prezydenta, tylko ogólny powrót do parytetu złota może przeszkodzić rozpętaniu powszechnej wojny gospodarczej. Hoover zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że opinja państw obcych nie powinna się łudzić nadzieją, jakoby określenie długów wojennych mogło samo przez się spowodować powrót dobrobytu na całym świecie. r

Chwila bieżąca.

— Znany bokser niemiecko-amerykański Ernie Schaaf po śmiertelnym nokaucie zmarł w New Yorku w szpitalu.

— W związku z nielegalnem przekazywaniem przesyłek wartościowych do ZSSR został aresztowany jeden z niższych urzędników Min. Spraw Zagranicznych.

— Bandyci amerykańscy porwali ostatnio przyjaciela Lindbergha miljonera Karola Bettchera i zażądali odeń okupu 40 tys. dolarów.

— W jednej z kolektur w Warszawie padła wielka wygrana w sumie 250 tys. zł. Kolektor złożył jednak zameldowanie w policji, że skradziono mu tę ćwiartkę.

— Miasto Tucmuan w Argentynie nawiedzione zostało trzęsieniem ziemi, które spowodowało poważne uszkodzenia całego szeregu domów. Ludność w panice opuszcza miasto.

— W Krakowie wydarzył się tragiczny wypadek, oto na przechodzącą ulicą uczenicę Rachwałównę spadł z kamienicy tynk, wskutek czego poniosła ona śmierć na miejscu.

— Kopalnie ks. Pszczyńskiego redukują 1150 robotników.

— Konsekracja biskupa polowego ks. dr, Józefa Gawliny, odbędzie się w Królewskiej Hucie,

— Władze litewskie przystąpią na wiosnę — do naprawy linji Jewje — Koszedary, dawnego szlaku kolejowego, łączącego bezpośrednio Wilno z Kownem.

— W Frankfurcie nad Menem nastąpiła eksplozja w instytucji do rafinerji gazów. Pokrywa wagi 30 tonn wyleciała w powietrze, wyrządzając w okolicy znaczne szkody materjalne.

— Przewodniczący Małej Ententy zwołał sesję rady Małej Ententy w Genewie. r

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	LUTY	Słońca
	16	wschód 6.54
	Czwartek	
	Dziś Juljanny	zachód
	Jutro Patrycjusza	4.47

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 15 na 16 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Walocha III Aleja Nr. 50
p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

W nocy z dnia 16 na 17 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Życie jest skomplikowane"

Kino „Odeon". „Zatrute dusze"

Kino „Nowości". „Dzielni wojacy" i „Havanna Cockteil"

Kino „Grand". „Zwycięzca" i „Włóczęga".

Kino „Oaza". „Rinaldo Rinaldini" i „Kropka nad i"

Kino „Muza". „Niebezpieczny romans" i „Mezaljans"

Władza wojewodów nad samorządami.

— W drażliwych niejednokrotnie sprawach mianowania komisarzy rządowych w miastach, rozwiązywania rad miejskich i składania z urzędu członków magistratu, rozstrzyga wojewoda, którego nadzorowi podlega dane miasto.

W ostatnich czasach wiele miast, znajdujących się w b złej sytuacji finansowej, uzyskało komisarzy rządowych, przez co ciężar wydobycia się z kłopotów przerzuciło na państwo.

Obawiając się pochopności pp. wojewodów w akcji sanowania stosunków w magistratach, minister spraw wewnętrznych zarządził, by we wszystkich wypadkach, gdzie radykalnych posunięć wymaga sytuacja kasy miejskiej, pp. wojewodowie zasięgali opinji ministerstwa.

Zaliczki na podatek majątkowy

— Ponieważ wymiar podatku majątkowego na pierwszy okres szacunkowy, obejmujący lata 1933 | 35 ze względu na techniczne trudności nie będzie mógł być ukończony wcześniej niż na wiosnę przyszłego roku, już w najbliższych tygodniach zostaną pobrane zaliczki na poczet tego podatku.

Zaliczki te będą pobierane w sposób następujący: Płatnicy podatku gruntowego, nie podlegający degresji, opłacić mają 20 proc. państwowego podatku gruntowego bez progresji, wymierzonego na rok 1932.

Płatnicy podatku przemysłowego, zaliczeni do I—VII kategorji świadectw przemysłowych dla przedsiebiorstw przemysłowych, oraz I—III kategorji świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych — 1 złoty od tysiąca obrotu ustalonego prawomocnie za rok 1931. Obrót dla celów obliczania zaliczki podlega zaokrągleniu do pełnych tysięcy wdół.

Wreszcie płatnicy podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich 10 proc. podatku od nieruchomości, ustalonego prawomocnie za rok 1931.

O wysokości zaliczki zostaną płatnicy zawiadomieni indywidualnie.

Wpłaty zaliczkowe będą zarachowane na podatek majątkowy na rok podatkowy bieżący, względnie na lata następne.

Terminy płatności zaliczki oraz bliższe szczegóły, dotyczące obliczenia i poboru zaliczki, zostaną ogłoszone w drodze specjalnego rozporządzenia ministra skarbu.

Spodziewane wpływy z tytułu zaliczki na poczet podatku majątkowego mają wynieść około 25 miljonów złotych. t

Z Komitetu powiatowego LOPP.

— Impreza dochodowa urządzona w dniu 1 lutego b. r. na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej dała czysty zysk w sumie 580 zł. 50 gr.

Osiągnięcie tak korzystnego wyniku, komitet powiatowy LOPP. zawdzięcza paniom gospodyniom, które swem poświęceniem się i pracą dopomogły do zorganizowania powyższej imprezy, dając możność w ten sposób zasilenia skromnych funduszów komitetu, za co zarząd komitetu powiatowego składa wszystkim serdeczne podziękowanie. g

Autobusy miejskie do Olsztyna i Janowa.

— Począwszy od dnia 10 lutego, Miejska Komunikacja Autobusowa uruchomiła na linji Częstochowa-Olsztyn-Janów — autobus, który odchodzi

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

150)

Interesa sprowadziły mnie do tej dzielnicy, nie chciałem więc minąć pańskiego mieszkania, nie powiedziawszy panu dzień dobry.

Dufour, uspokojony temi słowami, żałował, że nie umiał zapanować nad sobą i uśmiechając się, podał mu rękę.

— Czy wie pan, gdy wszedłem, to wyglądałeś tak, jakbyś się mnie przestraszył.

— Przestraszył? Cóż znowu! Wszedłeś pan niespodzianie, więc się zdziwiłem. Ale bardzo się cieszę z pańskiego przybycia... słowo honoru!... Właśnie dziej, ja miałem zamiar pisać do pana...

— Pisać do mnie? — zapytał Juljusz zdziwiony.

— Do pana i do pańskiego pracodawcy.

— Czy ma pan jakąś robotę?

— Tak, i ważną nawet.

— Tutaj?

— Nie, w naszej willi jaworowej, w Chenneviéres.

— W Chenneviéres? — zapytał Juljusz, tłumiąc wzruszenie.

— Tak... Otrzymaliśmy spadek...

Zimny pot wystąpił na czoło artysty.

— Otrzymaliście spadek... — wyjąkał po chwili.

— Otrzymaliśmy. Byłem na pogrzebie na czele całego personelu służby pana hrabiego. Wspaniały był pogrzeb!... Z jakim szykiem!...

— Ale któż umarł? — zapytał Juljusz, nie mogąc dłużej panować nad sobą. — Kto? Czy pani hrabina?...

— Nie — odrzekł Dufour — umarł pan Dauray, jej ojciec, miljoner.

— Ach, pan Dauray — odrzekł artysta, odetchnąwszy swobodniej.

— Rozumiesz pan teraz, że pożywiliśmy się ładną sumką.

Juljusz odzyskał już spokój.

— Hrabina de Lucenay musi być bardzo zmartwioną?

— Nie wie o katastrofie... ukrywają przed nią...

— Czyż to rzecz możliwa?

— Leży w łóżku, jest chora.

— Czy bardzo chora? — zapytał Juljusz z obawą.

— Niestety, bardzo i to już od kilku tygodni. Miała zapalenie mózgu i było z nią już nawet źle... Hrabia jest o nią niespokojny... Wszakże doktór robi nadzieję ocalenia.

Dufour nie wiedząc o tem, słowami swemi torturował Juljusza.

— Otóż — ciągnął dalej — oprócz miljonów dostała się nam w spadku i willa jaworowa. Pan hrabia chce ją upiększyć, dać nowe malowidła i w tym interesie właśnie miałem pisać do pana i pańskiego pracodawcy i prosić go, by udał się na miejsce dla porozumienia się z panem hrabią.

— Zobaczę się z nim — odrzekł Juljusz i zakomunikuję mu to.

— Proś go pan, by pojechał dziś jeszcze.

— Dobrze. A czy pani hrabina znajduje się w Chenneviéres? — zapytał Juljusz tonem obojętnym...

— W Chenneviéres.

Juljusz dowiedziawszy się o czem potrzebował wiedzieć, pożegnał Dufoura, siadł do oczekującego nań fiakra i pojechał do swego pracodawcy zakomunikować mu wiadomość o nowej robocie.

Jadąc myślał:

— Chora na zapalenie mózgu! Smutek ją zabija! Tęskni do dziecka swego! Boże mój, co robić, co robić? Gdybym mógł ją zobaczyć, uspokoić! Zapewne, te roboty ułatwiłyby mi wstęp do willi, ale gdybym się tam zjawił, poznanoby mnie.. A jednak muszę znaleźć jaki sposób..

Zakomunikował przedsiębiorcy żądanie hrabiego i prośbę, by tego samego dnia jeszcze udał się do Chenneviéres.

— Owszem, jestem dziś wolny, mogę jechać nawet zaraz. Jak pan tu przybyłeś?

d. c. n.

punktualnie 3 razy dziennie o godzinie 6.30 rano, o godz. 13-ej po południu i godz. 19-ej. t.

Wieczór odczytowy P. O. W.

— W piątek 17 bm. o godz. 19-ej, w sali Rady Miejskiej odbędzie się wieczór odczytowy b. Polskiej Organizacji Wojskowej, na którym pan Z. Simon wygłosi odczyt n. t. „Ochrona przyrody i opieka nad zabytkami", oraz p. Stefan Brem, artysta teatru miejskiego, wygłosi prelekcję o „Teatrze w odrodzonej Polsce". r

Godziny handlu w sklepach cukrowniczych

— Przed kilku dniami wszystkie miejscowe pisma, za wyjątkiem „Kurjera Częstochowskiego" podały wzmiankę o cofnięciu zarządzenia p. Starosty, zakazu handlu w sklepach cukierniczych po godz. 19-ej.

Zasięgnęliśmy w tej sprawie informacyj w starostwie, gdzie nam zakomunikowano, że zakaz o handlu po godz. 19-ej obowiązuje nadal i wiadomość podana w prasie nie odpowiada rzeczywistości.

Podawanie błędnych informacyj w prasie wprowadza chaos, wśród społeczeństwa, w tym wypadku zaś wśród właścicieli sklepów ze słodyczami, narażając ich na przykrości i kary ze strony policji. r

Zabawa Żeńsk. Zw. Strzeleckiego

— W sobotę 18 bm. o godz. 20-ej w sali Zw. Strzeleckiego (ul. Piłsudskiego 19), odbędzie się zabawa taneczna urządzona staraniem częstochowskiego oddziału Żeńskiego Zw. Strzeleckiego.

Sympatyczne gosposie zapowiadają wiele atrakcyj, doborową orkiestrę oraz tani i obfity bufet. Niewątpliwie zabawa będzie się cieszyła wielkiem powodzeniem, gdyż zabawy „Strzelca" mają już swą wyrobioną markę. g

Z teatru Kameralnego.

— W środę świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane" z P. Januszem Staszewskim, artystą teatrów szyfmanowskich w roli Ornitowicza. Poza tem udział biorą panie: Kopijewska, Wiland, Zakrzyńska oraz pp: Orchoń. Mroczkowski, Kostrzyński i Brem.

Początek o godz. 20-ej. Wszystkie miejsca po 1 zł. W czwartek dawno zapowiadana i z tak wielkiem zainteresowaniem oczekiwana premjera arcydzieła T. Rittnera „Wilki w nocy" w następującej obsadzie; Prokurator-Janusz Staszewski, Julja, jego żona H. Ceranka-Poznańska, radczyni-Mira Wiland, prezydent sądu-Stefan Brem, Żanetta Dylska Halina Gallowa, Jan Morowicz S. Mroczkowski, Adolf - Józef Orchoń, Inscenizacja i reżyserja w rękach dyr. Iwo Galla.

Początek o godz. 20-ej. Bilety do nabycia w księgarni W. Święcki i Ska tel. 7-99. r

Przykra przygoda na zabawie

— W ubiegłą niedzielę, na zabawie w sali Towarzystwa Przyjaciół Francji, urządzonej przez Tow. Cyklistów i Motocyklistów zaszedł wypadek, wskazujący na brak etyki pewnej grupy społeczeństwa, która chodzi na zabawy z zamiarem zrobienia przykrej i złośliwej niespodzianki swemu bliźniemu- a naraża jąc na koszta garderobianego, który nie śpiąc kilka, ciężko zapracowanych groszy, musi obrócić na zakupno zamienionej części ubrania.

Jakiś nieznany osobnik zabrał z szatni kapelusz pilśniowy, wartości 60 zł. należący do jednego z urzędników fabryki „Peltzery", a wzamian zostawił swój stary, bezwartościowy kapelusz. r

Echa zatrucia spirytusem metylowym

— W związku ze śmiercią 4-ch osób, zatrutych alkoholem metylowym, policja aresztowała Stanisława Króla, robotnika fabryki „Peltzery", który kradł spirytus z fabryki i dostarczał go potajemnie ludności, a m. in. i starej Kuczkowskiej. g

Popierajcie L. O. P. P.

Niechlujny piekarz przed sądem

— Pan Trojanowski, zam. w Olsztynie, zakupił w przeddzień świąt Bożego Narodzenia kilka chałek u tamtejszego piekacza Jochyma Koziwody

W domu, jego żona dała kawał świątecznej bułki dziecku, które po chwili zaczęło przeraźliwie krzyczeć i płakać wskazując palcem na usta.

Przerażeni rodzice ujrzeli w ustach dziecka kawałek zardzewiałej i złamanej igły, tkwiącej pod językiem z wielkim trudem igłę dziecku wyjęto, o przypadku dano znać policji, Koziwoda stanął przed sądem oskarżony o niechlujstwo i brak czystości w piekarni, Sąd skazał Koziwodę na 100 zł. grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu, wrazie nieściągalności. g

Jak się bawią na wsi.

— Na zabawie urządzonej we wsi Bieżan (gm. Węglowice), powstała bójka pomiędzy uczestnikami zabawy, którzy wypiwszy znaczną ilość alkoholu, poczuli w sobie pęd do krwawej bitwy. W rezultacie na pobojowisku pozostał Stanisław Wilk, który stracił 6 zębów i Walenty Hadrjan z nożem w plecach. t

Tajemniczy kupiec i jego „wyczyny"

W tych dniach w osadzie Juljanka (gm. Złoty Potok) zjawił się jakiś nieznany osobnik, elegancko ubrany i podający się za kupca drzewnego. Na kwaterę obrał sobie mieszkanie u jednego z zamożniejszych gospodarzy i, pod pozorem, że czeka na nadejście pieniędzy z banku, jadł, pił, bawił się i pożyczał pieniądze, ile tylki się dało.

Po kilku dniach przeniósł się do innego domu, dając jako gwarancję złotą obrączkę. Gdy i tu zaczęli się upominać o uregulowanie należności, wówczas dał złotą grubą obrączkę, a sam zmienił mieszkanie już po raz trzeci. Na nowem mieszkaniu złożył w zastaw złoty zegarek, i na dobre się rozgościł. Z dnia na dzień uspokajał niecierpliwych gospodarzy, że gotówka lada chwila nadejdzie. Wreszcie widząc, że dłużej zbywać nie może, następnego rana korzysta jąc z nieobecności domowników w mieszkaniu, przeprowadził „rewizję" w domu i ze znalezionych 50 zł. — zabrał 25 zł., a resztę zostawił, następnie wyszedł i znikł bez śladu. Na wieść o ucieczce rzekomego kupca drzewnego, wierzyciele tłumnie udali się na posterunek policji w Janowie, meldując o oszustwie nieznanego osobnika, przyczem okazane przedmioty, rzekomo złote — były tylko imitacją, zupełnie bezwartościową.

Policja prowadzi dochodzenie, mając na celu schwytanie niebezpiecznego oszusta. r

Amator drobiu skazany na 3 lata więzienia.

— Przed sądem grodzkim stanął młody, bo zaledwie 20-letni Henryk Ginter, oskarżony o mało chwalebny „zawód" — złodziejstwo.

Specjalnością jego były włamania do komórek i, to przeważnie na ulicach leżących na peryferjach miasta.

Akt oskarżenia zarzuca H. Ginterowi dokonanie — w czasie od 25 października ub. roku do 25 stycznia rb. — 8-miu włamań połączonych z kradzieżą 56 kur, 17 gęsi i jednej siekiery Skradzione kury dostarczał on przekupkom, które sprzedawały towar na targu, bądź też prywatnie po domach,

Bardzo charakterystycznym był fakt, że Ginter na miejscu kradzieży, ostrym nożem odcinał łeki ptactwiu Rzadko kiedy kradł żywy drób, jak sam później tłumaczył, się nie chciał się narażać przez gdakanie kur. Razem z Ginterem na ławie oskarżonych zasiadł Kazimierz Wąsek. oskarżony o dostarczanie dłuta, świdra oraz sprzedawanie kradzionych kur na rynku.

Ginter do winy się przyznał, wyjawił nawet kilka kradzieży, o których policja nie miała pojęcia.

Dziwna ta szczerość w ustach zawodowego złodzieja, nie uczyniła jednak zbyt wielkiego wrażenia na sądzie. Zaznaczyć należy, że Ginter karany już był przez sąd okręgowy rokiem więzienia.

Kary tej jeszcze nie odsiedział ponieważ ukrywał się będąc bez stałego miejsca zamieszkania.

Sąd biorąc pod uwagę kryminalną przeszłość oskarżonego skazał go za każdą kradzież oddzielnie iw trzech wypadkach po miesiącu więzienia, a w pozostałych — po jednym roku więzienia. Wobec jednak zbiegu przestępstw, wymierzył mu łączną karę 3-ch lat więzienia. Kazimierz Wąsek z braku dowodów winy został uniewinniony. g

Odpowiedzi od Redakcji.

P. H. Malewski jest proszony o przybycie do Redakcji w sprawie nadesłanego artykułu, w godz. od 20-21-ej.

P. Jan Stelmach. Dziękujemy za współpracę chętnie, w miarę miejsca, zamieścimy.

P. L. K. Nie skorzystamy, zbyt stare i nieaktualne.

P. Jerzy Sichrawa. Prosimy o dalszą współpracę. Z nadesłanego artykułu nie skorzystamy, gdyż sprawę tą już niejednokrotnie poruszaliśmy. g

Kronika Radomszczańska

Składanie zeznań o o obrocie

Termin składania zeznań o obrocie do państwowego podatku przemysłowego upływa z dniem 15 lutego br, Kto nie złożył zeznania o obrocie w oznaczonym terminie lub przedstawił fałszywe dane ulegnie karzę od 50 do 500 zł. grzywny. Uchylający się od płacenia podatku ulegnie nadto karze aresztu do 3 miesięcy.

Kwestjonarjusze otrzymać można w Urzędzie Skarbowym bezpłatnie. c

Delegacja legjonistów i peowiaków na zjazd POW. w Warszawie.

— Jak się dowiadujemy, w nocy z piątku na sobotę wyjeżdża z naszego miasta do Warszawy, celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 15-lecia Rarańczy oraz zjazdu POW., poczty sztandarowe POW. i Zw. Legjonistów oraz delegacja miejscowych legjonistów w liczbie 25 osób z p. dyr. Kobyłeckim na czele. Delegacja weźmie udział w stolicy we wszystkich uroczystościach, poczem powróci do Częstochowy w poniedziałek rano. g

Otwarcie kursu nauk samorządowych.

— W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej nastąpi otwarcie kursu nauk samorządowych w magistracie, w sali nr. 8 przez p. komisarza Józefa Mazura. g

Wymówienie pracy robotnikom w fabryce „Winsche i S-ka".

(r) Z dniem 16 b. m. dyrekcja fabryki „Wünsche i s-ka" wymówiła pracę wszystkim robotnikom, uzależniając to jednak od wpływu zamówień na meble. Jest nadzieja, że zamówienia wpłyną, i fabryka będzie mogła niebawem pracę nadal kontynuować. g

Wesołe „towarzystwo"

(r) W mieszkaniu p. Antoniny Czechowskiej (Kilińskiego 14) większe towarzystwo bawiło się z racji karnawału ochoczo. Przy kieliszku i zakąskach szybko mijał czas. Libacja była bardzo suta i dość gęsto zakrapiana „wodą życia". Bawiono się do późnej nocy przeszkadzając odpoczywać strudzonym całodzienną pracą sąsiadom, którzy zrywali się w nocy z łóżek i kołatali do drzwi pani Czechowskiej z prośbą o ciszę. Prośby te jednak nie odniosły żadnego skutku. Rozbawione „towarzystwo" nic sobie z tego nie robiło, a nawet jeden z uczestników niejaki Zygmunt Ostrowski (ul. Szopena 30) będący już pod „dobrą datą" podrażniony interwencją lokatorów z bronią w ręku wtargnął do kilku mieszkań.

Awantura skończyła się wybiciem kilku szyb. Dochodzenie prowadzi policja. g

Kradzież wędliny

(r) Władysława Dzierzgowa zam. w Radomsku przz ulicy Stodolnej zgłosiła w komisarjacie policji o kradzieży wędlin, dokonanej przez nieznanego sprawcę.

Wędliny przedstawiały wartość około 100 zł. Dochodzenia prowadzi komisarjat p. p. w Radomsku. r

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

W 5-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 26 polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

Zł. 250,000 na nr 136118
Zł. 100 000 na nr. 60649
Zł. 50,000 na nr. 12333
Zł. 20,000 na nr. 143682
Zł. 10.000 na n-ry: 45179 45578
Zł. 5,000 na nr. 60473
Zł. 2,000 na n-ry: 857 4510 16790 58035 69079 88983 96937 100380 132355.
Zł. 1,000 na n-ry: 64782 71255 90887 107584 109405 125438 131277 136538 141816 142673
Zł. 500 na n-ry: 6477 26744 32652 45670 56432 107054 136506 137064 140437
Zł. 400 na n-ry: 2043 3358 11372 20563 32594 35385 52021 84150 89012 91290 111974 131314 136025 143985.

Kurjer Filmowy

Polscy aktorzy filmowi o polskich filmach.

Co mówią polscy aktorzy o filmach krajowych, zwłaszcza zaś o ostatniej komedjofarsie muzycznej „Każdemu wolno kochać", zrealizowanej przez „Blok-Muza film", **Marjusz Maszyński:** — Nareszcie miałem możność „wygrać się" na filmie. Słowo daję, że wolę to, niż wygrać w karty.

Adolf Dymsza: — Jak pragnę szczęścia w handlu i tłustych dzieci, jeszcze nigdy tak się nie starałem, aby było byczo jak tym razem. Taki pyszny materjał... **Mira Zimińska:** — Gra z Dymszą to nie praca, to prawdziwa przyjemność...

Lilja Zielińska: — To mój debiut dźwiękowy Mam tremę, ale czy może być źle, gdy Krawicz reżyseruje, a inż. Gniazdowski zdejmuje? Mam do nich pełne zaufanie.

Witold Conti: — Trudno o ogłoszenie milszego hasła, niż „Każdemu wolno kochać".

Janina Brochwiczówna: — To jest właśnie moją rola, jakby pierwszy pocałunek... Uczucie tajemnicze i... upojnie rozkoszne. Jestem za to mojemu filmowemu „ojcu chrzestnemu" — Stanisławowi Szebedze najserdeczniej wdzięczna.

Ludwik Lawiński: — Gram pecha. ale mam szczęście, że gram w filmie, w którym bezwątpienia dźwięk będzie idealny.

A co słychać w innych wytwórniach? Na ukończeniu są zdjęcia do filmu „Pod Twoją Obronę„, którego obsadę stanowią: Brodzisz, Bogda i Walter. Rozpoczęto natomiast realizacją komedji. „Szczęśliwe przygoda" z udziałem M. Ćwiklińskiej, E. Bodo i innymi

Ciekawe są plany J. Rosena, producenta komedji „Sto metrów miłości". Zamierza on bowiem zrealizować film z Vlastą Burianem, Pogorzelską i Dymszą oraz zaangażować dwu reżyserów: czeskiego Fric'a (kino Palace wyświetla obecnie film tego reżysera p. t. „Siostra Angelica") oraz polskiego M. Waszyńskiego. Scenarjusz jeszcze nie został ustalony. Kilku literatów zgłosiło scenarjusze, z których jeden wybierze Vlasta Burian.

Honoarjum słynnego komika czeskiego Buriana za udział w tym filmie ma wynosić 75,000 zł. g

Jak powstaje dźwiękowiec?

Człowiek z kamery dźwiękowej

Kiedy u drzwi wiodących do dźwiękowego atelier filmowego zabłysną czerwone lampki, ozwie się syrena a kierownik zdjęć rzuca krótki rozkaz „Uwaga zaczynamy!" — człowiek w kamerze dźwiękowej zamienia się całkowicie w słuch.

Kamera dźwiękowa mieści się u stropu atelier, człowiek zaś (obsługujący ją zwie się popularnie mikserem (mieszaczem) tonów.

Odpowiedzialne to stanowisko zajmuje zazwyczaj inżynier lub absolwent jakiegoś wyższego zakładu technicznego i on to trzyma w swych rękach całą techniczną stronę udźwiękowienia obrazu.

Rozlega się dzwonek reżysera, równocześnie wskazówka na tarczy przesuwa się na czerwone pole z napisem „gotowe". Mikser daje sygnał. do oddziału maszynowego, który mieści się pod jego kabiną, krótki błysk lampki sygnalizacyjnej i rozpoczyna się zdjęcie.

Z głośnika umieszczonego w głębi kamery dźwiękowej wydobywają się głosy aktorów i dźwięki z atelier, gdzie odbywa się zdjęcie. Mikser stoi wśród swoich aparatów z ręką na heblu regulacyjnym.

Ciekawy jest sposób utrwalania dźwięków na taśmie. Mikrofon umieszczony nad głowami artystów, zamienia drgania akustyczne na elektryczne fale, podobnie jak w telefonie. Druty prowadzą od mikrofonu do kabiny miksera, gdzie mieści się głośnik podobny do normalnego głośnika radjowego.

Mikser słyszy przez głośnik wszystkie dźwięki, których siłę reguluje przy pomocy specjalnych hebli regulacyjnych. Specjalne lampy wzmacniają siłę dźwięku, który przechodząc następnie przez t. zw. karcele zamienia się na energję świetlną by następnie zostać utrwalonym przez obiektyw na taśmie w postaci silniejszych lub słabszych znaków świetlnych.

Człowiek w kamerze dźwiękowej trzyma rękę na pulsie całego organizmu dźwiękowca. Spokojnie i z uwagą musi regulować dźwięki. aby w rezultacie wyszła całość czysto i składnie. c

Filmowa chwila bieżąca

— Sada Cowan pisze scenarjusz p. t. „Tarnished Jouth" wg. sztuki Marty Stanley „Mój syn". Reżyserem tego sensacyjnie zapowiadającego się filmu będzie Edwin Carewe. Główną rolę kobiecą, którą przed kilku laty kreowała w filmie niemym Alla Nazimova, odtworzy teraz Jetta Goudal. Jej partnerem będzie Gilbert Roland.

—Nowy film Cecil B. de Mille'a „Pod znakiem krzyża" kosztował 5 miljonów dolarów. W masowych scenach bierze udział przeszło 7.500 figurantów. „Pod znakiem krzyża" jest trzecią częścią wielkiej historyczno-religijnej trylogji de Mille'a. Pierwszą częścią były „Dziesięcioro przykazań" drugą „Król Królów".

— Victor Trivas, twórca „Ziemi niczyjej", realizuje komedję satyryczną p. t. „Au veleur!"

— Pod tytułem „Pozdrowienia i całusy — Weronika" realizuje „Universal" film z obsadą: Franciska Graal, Paul Hörbiger, Oto Wallburg, Hilde Hildebrand..

— R. Beaudoin nakręca plenery do filu „Król" produkcji towarzystwa czesko-francuskiego.

— „Czterech lotników" — to nowy amerykański film lotniczy. Obsada: Richard Dix, Robert Armstrong, Mary Astor i Dorothy Jordan. Temat: Czterech lotników po zakończeniu wojny angażuje się do studjo filmowego. W niebezpiecznych rolach przy zdjęciach — dwóch ginie.

— Irena Dunn z „Beck Street" (Boczna ulica) i Philips Holmes (Tragedja Amerykańska, Nocne sądy i in.) grają w „Lady".

— Anny Ondra wykona czołową rolę w „Córce pułku", nakręconej w Wiedniu. Reżyserja: Karola Lamacz.

— Sylwia Sidney wystąpi w roli Japonki w „Madame Butterfly". Partnerem jej będzie Gary Grant.

— Wytwórnia „Uniwersal" nakręca obecnie film pod interesującym tytułem „Pocałunek przed lustrem" z Nancy Caroll i Paul Lukasem w rolach głównych

— „Nagana" — pierwszy film z naszą rodaczką, Talą Birell, wytwórni Universal, został w ubiegłym tygodniu zademonstrowany w Uniwersal City prasie oraz przedstawicielom świata filmowego. Jednogłośnie zaopinjowano, że Marlena Dietrich oraz Greta Garbo mają poważną konkurentkę w osobie Tali Birel. Zobaczymy.

— Realizacja „Nędzników" Wiktora Hugo, postępuje naprzód. Reżyser Raymont Bernard. W roli Jean'a Valjean: Harry Baur. Produkcja: Pathe Natan.

— Leila Hyams i Richard Arlen grają w „Wyspie zaginionych dusz" według noweli Wels'a. c

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Ze świata.

Jad w przesyłce pocztowej

Tragiczny wypadek znanego przyrodnika

Znany przyrodnik John Ryan w laboratorjum swojem w Glasgow otworzył nadeszły mu z Holandji słoik, w którym spodziewał się znaleźć nieszkodliwą zieloną żmiję. Płaz, który nagle wychylił głowę ze słoika ugryzł go, lecz młody uczony nie zwrócił na to zbytniej uwagi. Jednak w kilka godzin po tem — osłabł nagle i ręka poczęła mu szybko puchnąć.

Zabrano go natychmiast do szpitala lecz lekarze nie potrafili znaleźć żadnego odpowiedniego serum dla ofiary nieznanego gatunku żmii. Pozostała jedyna droga ratunku. Przyjaciel młodego uczonego zapakował żmiję zpowrotem do słoja i z jadowitym ładunkiem ruszył pospiesznym pociągiem do Londynu. Tam udał się do ogrodu zoologicznego, gdzie skierował się do dyrektora oddziału płazów. Ten w przyniesionym okazie rozpoznał natychmiast jedną z najjadowitszych żmij, okrutną „zieloną mambę".

Na szczęście udało się odnaleźć potrzebną ilość serum przeciw jadowi mamby—i w pół godziny później, cenny lek wysłano do szpitala w Glasgow.

O północy tego samego dnia dokonano zastrzyku. Chorego udało się uratować. c

Zdrajca Portu-Arthura aresztowany

Policja berlińska aresztowała w tych dniach barona Igora Tilińskiego który wsławił się niegdyś jako„zdrajca Port-Arthura". Domagał sie on od rządu japońskiego wypłacenia 46 miljonów jenów, które zostały mu obiecane na piśmie przez głównego dowódcę armji japońskiej, księcia Jamagatę, jako zapłatę za to, że on i dwóch jego towarzyszy przyczynili się do upadku Port-Arthura.

Twierdzą, że Tiliński do ostatniego czasu nie stracił nadziei otrzymania sumy powyższej drogą sądową i założył nawet specjalne towarzystwo akcyjne, finansujące proces.

Rząd japoński odmawia uznania autentyczności podpisu Jamagaty na dokumencie, przedstawionym przez Tilińskiego

Areszt Tilińskiego w Berlinie jest spowodowany tem, że wyłudzał on w sposób oszukańczy pieniądze od licznych kobiet, z któremi przyrzekał ożenić się c

NASZE DZIECI

Mama idzie na spacer z Karolkiem.

— Mamo, czy masz cukierki ze sobą na wypadek, gdybym zacżął płakać?

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, czwartek 16 lutego

12.10	Płyty gramofonowe.
12.15	Poranek symfon. z Filharmonji Warsz.
15.50	Płyty gramofonowe
17.00	Lekcje
17.05	Komunikat hydrograficzny
18.00	Odczyt
18.05	Muzyka lekka z kawiarni
19.25	Bieżące wiadomości rolnicze
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.00	Transmisja
20.30	Wiadomości sportowe.
22.30	Muzyka taneczna z restauracji
23.00	Muzyka taneczna.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"
Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.